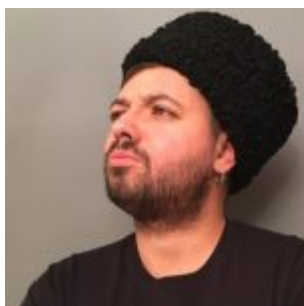


Wracaj do domu



Ukraiński aktywista, **Igor Isajew** stwierdził, że w polskich miastach, w których znaczny odsetek mieszkańców stanowią Ukraińcy, powinni oni zawałczyć o to, by język ukraiński stał się drugim językiem urzędowym. Chciałby także umieszczenia dwujęzycznych tablic w takich miastach. Nic dziwnego, że w sieci zawrzało. Tym bardziej, że te wyjątkowo bezczelne postulaty wcale nie są jednostkowym przypadkiem wśród coraz bardziej roszczeniowej grupy jaką są ukraińscy migranci.

Sam Igor Isajew jest Ukraińcem, który od kilkunastu lat mieszka w Polsce. To zresztą jeden z kluczowych czynników jego samoidentyfikacji, nawet swój facebookowy profil nazwał „Igor Isajew – Ukrainiec w Polsce”. Pomimo to najwyraźniej pan Igor nie czuje się w naszej ojczyźnie szczególnie dobrze. Co chwilę na coś narzeka, coś krytykuje, coś chciałby zmieniać i ulepszać. I bynajmniej nie chodzi tylko o kwestie relacji pomiędzy Polakami i Ukraińcami.

Facebookowy profil Isajewa szokuje potencjalnego odbiorcę. Od razu w oczy rzuca się grafika przedstawiająca groteskowo przekształcone polskie godło. Biały orzeł przedstawiony jest na tle barw ukraińskich. Głowę heraldycznego ptaka zdobi korona w barwach tęczy LGBT. Mamy więc do czynienia z ewidentnym i celowym znieważeniem barw narodowych, które wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 137 kodeksu karnego. Winno być ono ścigane z urzędu.



Igor Isajew - Ukraińiec w Polsce

4 maja 2021 · 🌐

...

👉 Art. 32 Konstytucji RP 🇵🇱: Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny 🏳️🌈🇺🇦

P.S. Drukować takie ?



6,7 tys.

5,9 tys. komentarze 577 udostępnień

Zresztą to nie pierwszy tego typu wyskok Isajewa. Prokuratura Okręgowa w Warszawie postawiła mu niedawno zarzut publicznego znieważenia Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o jego wpis z 4 października 2020 roku w mediach społecznościowych o treści „Zaiste Polsko ty hój”. Za publiczne znieważenie Rzeczypospolitej Polskiej Isajewowi grozi kara pozbawienia wolności do trzech lat.

Jak widać Igor Isajew czuje się u nas nieszczęśliwy. Mam zatem

dla niego dobrą radę. Niech wraca do siebie, na Ukrainę, nic tu po nim. Tam może robić porządki takie, jak mu się żywnie spodoba. Tą samą radę należy zresztą rozciągnąć na wszystkich przybyszów, zarówno z przedwojennej jak i wojennej fali emigracji. **Jeśli chcecie u nas żyć musicie zaakceptować nasze zasady. Musicie sami się utrzymywać, nauczyć się naszego języka i naszych zwyczajów. Jeśli to Wam nie odpowiada, nikt Was tutaj na siłę trzymać nie będzie . Droga wolna. Wracajcie do domu.**

[Przemysław Piasta](#)